

Trwają ustne egzaminy maturalne

Data publikacji: 22.04.2005 0:00



brak zdjęcia

1150 uczniów z naszego powiatu przystąpiło do zdawania ustnych matur z języka polskiego i wybranego języka obcego. Będą one trwały do 29 kwietnia. A od 5 maja rozpocznie się pisemna część egzaminu maturalnego.

Do egzaminu ustnego młodzież mogła zacząć przygotowywanie już we wrześniu, kiedy to zadeklarowała, na jaki temat, z przedstawionych propozycji, przygotowuje 15-minutową prezentację. - *Pytania z języka polskiego obejmowały trzy zasadnicze działy: gramatykę, historię literatury oraz ogólnie mówiąc sztukę. Maturzyści najczęściej wybierali tematy z historii literatury* - powiedział **Bogusław Francus**, wicedyrektor Zespołu Szkół Rolniczych w Cieszynie.

- *Na razie jest dobrze, ale to się może zmienić* - mówiła **Wioleta Czermak**, maturzystka z Liceum Profilowanego przy ZSR. Wszystkie materiały miała już zebrane w lutym, miesiąc temu była przygotowana do egzaminu. Do sali wchodziła z wykonanym przez siebie plakatem oraz kasetą wideo, które zamierzała wykorzystać podczas egzaminu. Do wykorzystania dodatkowych środków przekazu mają prawo wszyscy uczniowie, dlatego w ZSR matury odbywały się w salce komputerowej, w której stał także telewizor, rzutnik oraz specjalnie dla jednego z maturzystów zakupione DVD.

Mateusz Bączek, również uczeń Liceum Profilowanego przy ZSR, który na egzamin maturalny przygotował temat o cierpieniu, nie korzystał z żadnych "pomocy". Zdecydował się tylko na ustne przedstawienie tematu. Dwa tygodnie temu miał gotową pracę, którą później starał się wykuć na pamięć. Materiałów pomocniczych nie miał też jego kolega **Sławomir Adamczyk**, który jako temat swojej prezentacji wybrał słowa: "Jak żyć - spytał mnie w liście ktoś, kogo ja zamierzałem spytać o to samo". Przed wejściem na salę egzaminacyjną obawiał się jedynie, że zapomni, co chciał powiedzieć.

- *Trochę dopadł mnie stres. Nie powiedziałem wszystkiego, co planowałem. Myślę, że raczej zdałem - relacjonował po wyjściu.* - Oni mają się najgorzej, bo to klasa eksperymentalna. Pierwsi szli do gimnazjum, pierwsi zdają nową maturę - mówił. Ogólnie jednak młodzież, pytana, w jakiej formie wolałaby zdawać maturę, bez wahania odpowiadała, że właśnie nowej. Ponoć nie trzeba do niej tak dużo kuć, jak do starego egzaminu dojrzałości.